



O#06#W#3

L: 3,4 km

T: 110'+30'

PK: 17

Kolejność
potwierdzenia
nieobowiązkowa.

Potwierdzenie PK:
105 - wpisz nr słupa

PlnO 420

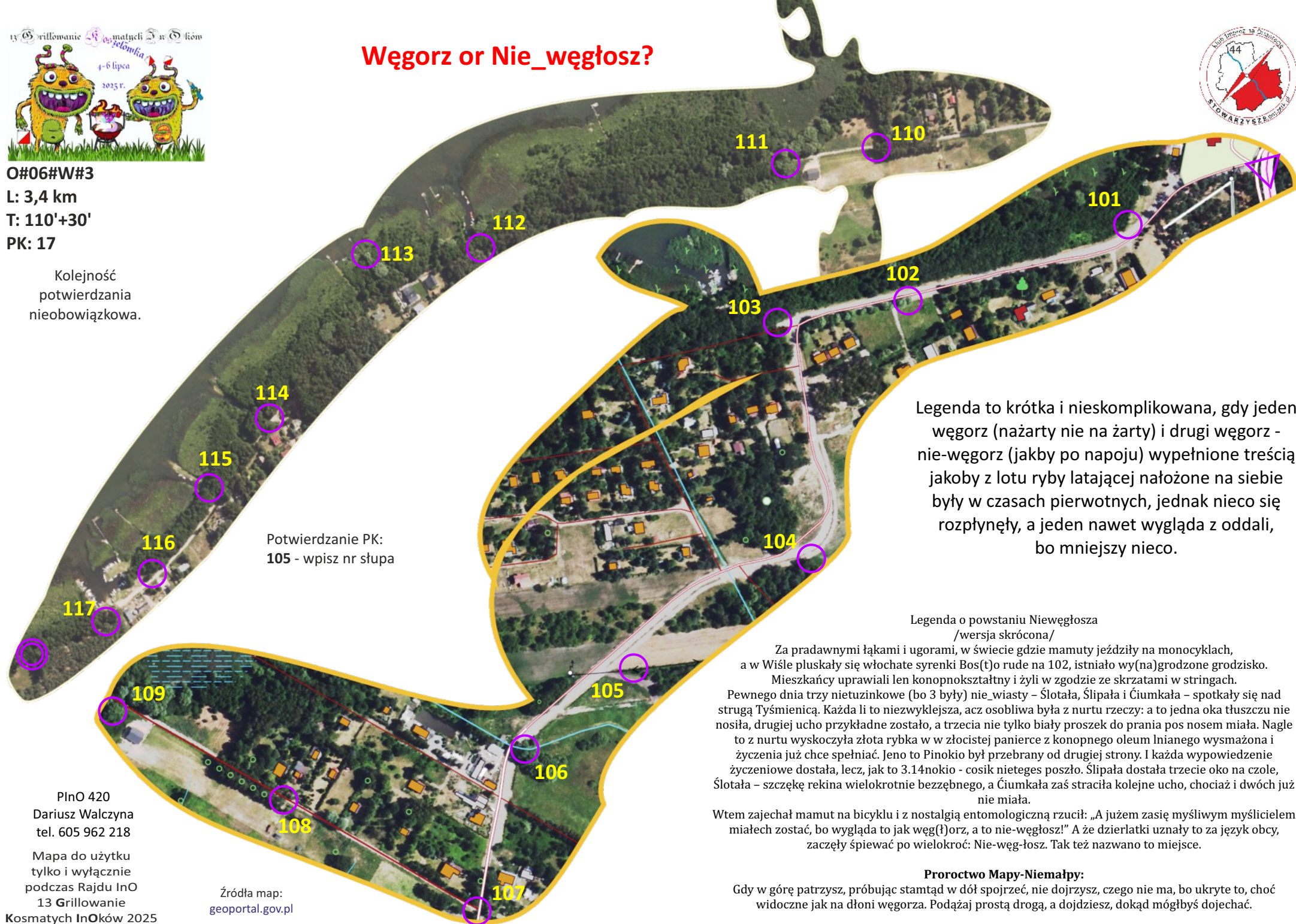
Dariusz Walczyna
tel. 605 962 218

Mapa do użytku
tylko i wyłącznie
podczas Rajdu InO
13 Grillowanie

Kosmatych InOków 2025

Źródła map:
geoportal.gov.pl

Węgorz or Nie_węgłosz?



Legenda to krótka i nieskomplikowana, gdy jeden węgorz (nażarty nie na żarty) i drugi węgorz - nie-węgorz (jakby po napoju) wypełnione treścią jakoby z lotu ryby latającej nałożone na siebie były w czasach pierwotnych, jednak nieco się rozpląnęły, a jeden nawet wygląda z oddali, bo mniejszy nieco.

Legenda o powstaniu Niewęgłosza
/wersja skrócona/

Za pradawnymi łakami i ugorami, w świecie gdzie mamuty jeździły na monocyklach, a w Wiśle pluskały się włochate syrenki Bos(t)o rude na 102, istniało wy(na)grozione grodzisko. Mieszkańcy uprawiali len konopnokształtny i żyli w zgodzie ze skrzatami w stringach. Pewnego dnia trzy nietuzinkowe (bo 3 były) nie_wiasty – Śłotała, Ślipała i Ćiumkała – spotkały się nad strugą Tyśmienią. Każda li to niezwyklejsza, acz osobliwa była z nurtu rzeczy: a to jedna oka tłuszczu nie nośiła, drugiej ucho przykładne zostało, a trzecia nie tylko biały proszek do prania pos nosem miała. Nagle to z nurtu wyskoczyła złota rybka w w złocistej panierce z konopnego oleum lnianego wysmażona i życzenia już chce spełniać. Jeno to Pinokio był przebrany od drugiej strony. I każda wypowiedzenie życzeniowe dostała, lecz, jak to 3.14nokio - cosik nieteges poszło. Ślipała dostała trzecie oko na czole, Śłotała – szczękę rekina wielokrotnie bezzębego, a Ćiumkała zaś straciła kolejne ucho, chociaż i dwóch już nie miała.

Wtem zajechał mamut na bcyklu i z nostalgią entomologiczną rzucił: „A jużem zasię myśliwym myślicielem miałech zostać, bo wygląda to jak węg(t)orz, a to nie-węgłosz!” A że dzierlatki uznały to za język obcy, zaczęły śpiewać po wielokroć: Nie-węg-łosz. Tak też nazwano to miejsce.

Prorocstwo Mapy-Niemalpy:

Gdy w górę patrzysz, próbując stamtąd w dół spojrzeć, nie dojrzyysz, czego nie ma, bo ukryte to, choć widoczne jak na dłoni węgorza. Podążaj prostą drogą, a dojdiesz, dokąd mógłbyś dojechać.